

Krzysztof M. Róžański

Zarys dziejów parafii luterańskiej Białymstoku od I do II wojny światowej

Wstęp

Prężny rozwój parafii ewangelickiej w Białymstoku, wraz z jej okolicznymi filiałami¹, nieoczekiwanie przerwał wybuch I wojny światowej. O ile na wcześniejszych wydarzeniach, niekorzystnych dla Rzeczypospolitej, miasto jak i zbór ewangelicki korzystały², to odrodzenie się państwa polskiego całkowicie i trwale podcięło dotychczasowy byt przemysłowego miasta – „Manchesteru Północy” (wraz z okolicznymi ośrodkami) – i parafii ewangelickiej. Nie było to efektem samych działań wojennych, gdyż te trwały dość krótko: Białystok zaatakowano po raz pierwszy z powietrza pod koniec kwietnia 1915 r., a już 13 sierpnia oddziały niemieckie zajęły miasto i pozostały w nim aż do lutego 1919 r. Ponadto okupacja miasta przez bolszewików od 28 lipca do 22 sierpnia 1920 r. spowodowała konieczność ewakuacji urzędu wojewódzkiego, natomiast starostwa – tam, gdzie było to możliwe – funkcjonowały normalnie³. W ciągu pierwszych miesięcy wojny niektóre zakłady włókiennicze, np. Moesa w Choroszczy⁴, nawet zwiększyły produkcję wskutek zamówień dla wojska. Niemal całkowite zniszczenie białostockiego poten-

¹ K. M. Róžański, *Zarys dziejów parafii luterańskiej w Białymstoku do I wojny światowej*, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, vol. VIII, 2014, ss. 84-107.

² Po III Rozbiorze Białystok po raz pierwszy stał się ważnym ośrodkiem administracyjnym, a element represji po Powstaniu Listopadowym – wprowadzenie na Narwi celnej granicy między Kongresówką a Imperium – wydatnie wpłynął na rozwój okolicznego przemysłu, gdy przenieśli tu swe przedsięwzięcia fabrykanci z Łodzi i okolic.

³ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [dalej: MWRiOP] *do Szefów Sekcyj, wojewodów, Generalnego Delegata Rządów dla Galicji i Naczelników wydziałów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, pismo z 27.VII.1920*, Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], MWRiOP sygn. 313, k. 8.

⁴ J. Waczyński, *Tradycje przemysłowe Choroszczy*, [w:] 494. *Rocznica urodzin Województwa Podlaskiego. Referaty z sesji historycznej*, Białystok 2008, s. 55.

cjału przemysłowego i społecznego nie było jednak efektem samego przejścia frontu, ale głównie rosyjskiej taktyki „spalonej ziemi”: polegała ona na wywiezieniu w głąb Rosji wszystkiego, co mogło mieć potencjalnie znaczenie wojskowe przy czym rozumiano to dość szeroko, przykładowo zarekwirowano i wywieziono na Wschód także dzwony z kościoła ewangelickiego w Supraślu⁵. Czego zaś nie dało się wywieźć, niszczone. „Odstępujące wojsko rosyjskie [...] burzyło wszystkie fabryki, wysadzając w powietrze kotły fabryczne i podpalając budynki”⁶. Dzieła zniszczenia dopelnili Niemcy, wywożąc nieliczne pozostałe maszyny, gdy stało się jasne, że wojna jest przegrana. W efekcie po wojnie z około dwustu fabryk przedwojennych jedynie garstkę udało się odbudować i ponownie uruchomić. Ponadto utracono rynki zbytu w Rosji, a sam Białystok – chociaż administracyjnie zyskał, stając się stolicą województwa, przestał jednak być ważnym ośrodkiem handlu, gdyż po wojnie nie był już miastem granicznym. Podobnie sprawa miała się w okolicy: przykładowo z Choroszczy już w maju 1915 r. władze rosyjskie zabroniły wywozu sukna, a w lipcu Komisja Rekwizycyjno-Szacunkowa w porozumieniu z Komitetem Wojenno-Przemysłowym zarekwirowała dające się wywieźć maszyny produkcyjne, silniki i części urządzeń mechanicznych – zwłaszcza miedziane i niklowe, zaś budynki i nie dające się wywieźć kotły zostały wysadzone w powietrze⁷.

Drugim elementem taktyki „spalonej ziemi” była „ewakuacja” większości mieszkańców, mająca charakter częściowo dobrowolny, gdyż prowadzono akcję propagandową, ostrzegając, zwłaszcza wiejską ludność prawosławną, o wyrafinowanych okrucieństwach, jakich rzekomo miały dopuszczać się wojska niemieckie. Stosowano również wysiedlenia przymusowe⁸.

⁵ *Metryka dzwonów ewangelicko-augsburskiego kościoła w Supraślu z 22 II 1923*, Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APB], Akta kościelne różnych wyznań [dalej: AK], sygn. 44, k. 1.

⁶ A. S., *Parafia białostocka (Wspomnienia z podróży)*. Część pierwsza, „Zwiastun Ewangeliczny”, r. 1928, nr 23, s. 180.

⁷ J. Waczyński, *Tradycje przemysłowe Choroszczy*, [w:] 494. *Rocznica urodzin Województwa Podlaskiego. Referaty z sesji historycznej*, Białystok 2008, s. 56.

⁸ Więcej o tzw. bieżnięstwie zob. E. Mironowicz, S. Toké, R. Radzik, *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku*, Białystok 2005; M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *Tułaczy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach I wojny światowej*, Lublin 2007.

Białostocka społeczność ewangelicka, pomimo postępującej od końca XIX w. polonizacji silnie wspieranej przez proboszcza, ks. Teodora Zirkwitza, była postrzegana przez władze jako przede wszystkim niemiecka i to gwarantowało jej brak szykan ze strony władz carskich. Zupełnie inaczej miała się sytuacja Polaków⁹.

Teraz sytuacja nieoczekiwanie się odwróciła: niemiecka narodowość czy chociażby pochodzenie powodowały automatycznie posądzenie o szpiegostwo i dywersję, doprowadzone często do absurdu¹⁰.

Prawie wszyscy członkowie parafii zostali wysiedleni w głąb Rosji – w mieście pozostawiono głównie najbiedniejszych, starców, chorych i kobiety. Ze zboru liczącego przed wojną około 4,5 tysiąca osób, nie licząc kolejnych około 4 tysiący w rozległej sieci filiałów, pozostało około 900 osób¹¹. Majętniejsi, o ile zdążyli, uciekli na zachód, do Niemiec, często już na stałe. Podobna sytuacja miała miejsce w filiałach: z Choroszczy wysiedlono w głąb Rosji wszystkich ewangelików, łącznie z samymi właścicielami fabryki, Moesami. Aresztowano ich jako Niemców z pochodzenia, podobnie całą kadrę techniczną wraz z rodzinami i deportowano do Witebska¹².

Pastora Zirkwitza przed zsyłką w tym czasie uratował rzymskokatolicki dziekan ks. Antoni Songajło, który osobiście wyprosił u gubernatora grodzieńskiego, Szebeki, akt łaski. Jednakże, jak się miało później – już w warunkach wolnej Polski – okazać, wpłynęło to negatywnie na relacje między białostockim proboszczem a parafianami Niemcami. „Wyróżnienie przez władze rosyj-

⁹ E. Alabrudzińska, *Położenie protestantów na terenie Królestwa Polskiego i tzw. Guberni Zachodnich Rosji w czasie I wojny światowej*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność*, Toruń 1996, ss. 413-414.

¹⁰ Za ilustrację może posłużyć przykład fabrykanta Waldemara Hasbacha, zainteresowanego nowoczesnymi innowacjami (np. do niego należał pierwszy w Białymstoku samochód): od 1910 posiadał majątek Pogorzałe koło Osowca nad Biebrzą i prowadził tam melioracje, mające na celu uzdatnienie gruntów do uprawy, co nie budziło niczyich zastrzeżeń; jednak w momencie wybuchu wojny zakwalifikowano te prace jako szpiegostwo i dywersję. Osuszenie bagien nagle uznano za szykowanie drogi wojskom niemieckim do nigdy nie zdobytej twierdzy Osowiec. Aby uniknąć zsyłki na Sybir, Hasbachowie salwowali się ucieczką na Zachód (E. Kozłowska-Świątkowska i J. Maroszek, *Hasbachowie: z rodzinnej sztabucha*, Białystok 2011, ss. 70 i 115-117).

¹¹ A. S., *Parafia białostocka... cz. I*, s. 180.

¹² *Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego* [dalej: KKEA] *do MWRiOP*, pismo z 20.X.1933, AAN, MWRiOP sygn. 1390, ss. 21n; J. Waczyński, *Tradycje przemysłowe Choroszczy*, dz. cyt., s. 56.

skie pastora Zirkwitsza wzbudziło zrozumiałą nienawiść do niego u wyrzuczonych ze swych siedzib i skazanych na tulaczkę jego współziomków, z drugiej strony zrodziło u nich nieufność co do jego patryjotyczno-nacjonalistycznych przekonań¹³. W parafii zaczęła się tworzyć coraz mocniejsza „niemiecka” opozycja względem proboszcza, zwłaszcza, że na powstanie niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej zareagował on dość entuzjastycznie, inicjując w parafii „politykę bezwzględnego zbliżenia się do społeczeństwa polskiego i życzliwego ustosunkowania się do Rządu i nakazów polskiej racji stanu”. Entuzjazmu tego nie podzielała większość Niemców wracających z wysiedleń, uważając takie stanowisko „za zdradę interesów niemieczyzny i porzucenie placówki kresowej”¹⁴. Doprowadziło to ostatecznie do serii bezprecedensowych konfliktów. Należy podkreślić, iż nie tylko ks. Zirkwitz, ale także szereg parafian afirmował nową rzeczywistość, np. fabrykanci Hasbachowie we własnym domu urządzili w 1919 r. 4 klasy prywatnej szkoły polskiej dla 50 dzieci [również polskich]; prowadzono komplety mające przysposobić młodych białostoczan do nauki w szkołach polskich¹⁵. Jednak ze względu na aktywność działaczy niemieckich, z czasem całą społecznością jako elementem „politycznie niepewnym”, zaczęły intensywnie interesować się polskie służby specjalne¹⁶.

Długi, w porównaniu z okresem wojennej administracji rosyjskiej, czas zajęcia Białegostoku przez Niemców nie poprawił znacząco położenia parafii. Władze okupacyjne usiłowały instrumentalnie traktować „niemiecką” parafię jako narzędzie polityki narodowej¹⁷, co wcale nie stawiało zboru w dobrej sytuacji. Dodatkowy problem stanowiła utrata kontaktu z władzami kościelnymi Konsystorza Kurlandzkiego¹⁸.

¹³ *Wojewoda Białostocki do MWRiOP z 12?.IV.1932*, AAN, MWRiOP sygn. 1317, kk. 144-149.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ E. Kozłowska-Świątkowska i J. Maroszek, *Hasbachowie: z rodzinnego sztabucha*, dz. cyt, s. 26.

¹⁶ Por. *tajne sprawozdania sytuacyjne wojewody białostockiego*, referujące między innymi życie społeczności religijnych i mniejszości narodowych (APB, Urząd Wojewódzki Białostocki [dalej: UWB], sygn. 91, 100, 107 i in).

¹⁷ Ślady tego zjawiska dostrzegalne bywają nawet miejscami w korespondencji – por. *Pismo władz lokalnych Białegostoku z 13.XI.1915 do rady kościelnej niemieckiej gminy ewangelickiej i odpowiedź rady kościelnej*, APB, AK sygn. 38, kk. 9–11; tamże władza wojskowa uparcie pisze o „niemieckiej gminie ewangelickiej”, „niemiecko-ewangelickim” cmentarzu etc.

¹⁸ E. Alabrudzińska, *Położenie protestantów...*, dz. cyt. ss. 416-417.

Pierwszą poważną konsekwencją wojny stanowiło całkowite podcięcie finansów parafii, będące efektem zrabowania mienia i oszczędności, w tym zapisów testamentowych, jak też bezrobocia i wyludnienia. Przykładowo w 1918 r. bieżące wydatki zboru wynosiły „w granicach 1200 Marek, a dochody około 400 Marek”. Walczyć z deficytem usiłowano m. in. przez zwiększenie podatku kościelnego płaconego przez każdego, kto miał pracę¹⁹. Inną pomocą w tym czasie bywały nieregularne zapomogi celowe np. na szkołę, na ochronkę, dla rodzin poszkodowanych w wojnie, „pomoc Rzeszy”²⁰ od władz miejskich i państwowych, Misji Amerykańskiej Czerwonego Krzyża w Białymstoku²¹, czy za pośrednictwem Konsystorza od luteran z USA²². Także w późniejszych latach wpływy ze składek kościelnych parafian były niezadowalające: np. w 1923 r. składkę kościelną płaciło jedynie 550 osób, a w 1935 r. zaledwie 250 wiernych (składka w łącznej kwocie 2600 zł stanowiła około 8% ogólnego rocznego dochodu parafii²³), mimo że liczebność parafii wynosiła odpowiednio: w 1921 około 3800 osób²⁴, 1929 – ok. 3400²⁵, 1935 (sam Białystok bez filiałów) około 2500 dusz.

Zmniejszenie liczby parafian w okresie powojennym następował także w filiałach. W 1919 r. przestała funkcjonować parafia „wiejska” Białystok-Land, a wchodzące w jej skład zbory włączono z powrotem do parafii miejskiej. I tak ze względu na upadek miejscowego przemysłu włókienniczego na reemigrację do Niemiec udawali się ewangelicy z Ciechanowca (w 1935 r. pozostało ich już tylko 40) i Siemiatycz (w 1935 – 20 dusz), a w 1939 r. wyjechali praktycznie wszyscy²⁶. Niewiele liczniejszy był filiał w Knyszynie (50

¹⁹ *Protokół posiedzenia Rady Kościelnej z 19.VIII.1918*, APB, AK sygn. 38, kk. 43-45.

²⁰ *Protokół posiedzenia Rady Kościelnej z 26.I.1919*, APB, AK sygn. 38, k. 37.

²¹ *Protokół posiedzenia Rady Kościelnej z 30.V.1919*, APB, AK sygn. 38, kk. 68-70.

²² *Protokół posiedzenia rady kościelnej z 20.XI.1919*, APB, AK sygn. 38, kk. 111-113.

²³ M. Kukor-Kołodko, *Parafia ewangelicko-augsburska w Białymstoku w latach 1918-1939*, [w:] M. Gnatowski [red.], *Ewangelicy na północno-wschodnim Mazowszu w XIX i XX wieku*, Łomża 2006, s. 123.

²⁴ *Wykazy parafii, filiałów, oraz sekt ewangelickich – reskrypt MWRiOP z dnia 18.XI.1921?*, AAN, MWRiOP sygn. 1293.

²⁵ *Protokół lustracji referatu spraw wyznaniowych w Starostwie Białostockim w dniach 7-8.X.1929*, AAN, MWRiOP sygn. 313, k. 213.

²⁶ O. Tomaszewska i N. D. Tomaszewski, *Żyli wśród nas. Szkice z dziejów społeczności niemieckiej w Ciechanowcu*, „Ciechanowiec – Miejski Portal Internetowy” [dostęp 24.09.2015] http://www.ciechanowiec.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=175

osób). Dała za to o sobie znać społeczność ewangelicka w Hajnówce (200) z Bielskiem Podlaskim (15 osób). Status parafialny tych ostatnich nie jest pewny. Wiadomo, że w latach 1924-25 na prośbę miejscowych ewangelików (w 1921 – ok. 90 osób²⁷) zorganizowano regularne nabożeństwa w Białowieży, które odprawiał jednak nie duchowny białostocki, a ks. Plamsch z Grodna²⁸.

W Supraślu w 1921 r. mieszkało 234 ewangelików²⁹; mimo niewielkiej liczebności ten filiał działał wyjątkowo prężnie: starano się usamodzielnić zbor od spadkobierców W. F. Zacherta – w 1926 r. wykupiono parcelę, na której stał kościół, działano także na polu kulturalnym³⁰. Choroszcz – nieco opustoszała wskutek niepowodzenia reaktywacji fabryki – zamieszkiwana była w 1921 r. przez około 65 ewangelików³¹ – i tutaj liczba ta malała.

Kurczył się także dołączony w 1936 r. do parafii białostockiej filiał Michałowo (wcześniej od 1905 podległy parafii w Grodnie): w 1921 r. liczył on 1000 dusz³², w 1935 – już tylko 230³³. Po wybuchu II wojny światowej ostatnich 196 michałowskich ewangelików-Niemców wyjechało 1 stycznia 1940 r. w rejon Łodzi transportem podstawionym przez wojsko radzieckie³⁴.

Istnienie większości zborów zakończył wybuch II wojny światowej. 15 września 1939 r. Białystok opuściły wojska polskie, wkrótce później spotkały się tu wojska niemieckie z radzieckimi. Po wyjściu z Białegostoku we wrześniu 1939 r. wojsk niemieckich, licząca dotąd około 2 tysięcy osób wspólnota – wsku-

²⁷ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych. T. 5 Województwo białostockie*, Warszawa 1924.

²⁸ E. Alabrudzińska, *Kościoty ewangeliczne na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, s. 42.

²⁹ *Skorowidz miejscowości...*, dz. cyt.

³⁰ R. Dobrowolski, *Kalendarium wspólnoty ewangelicko-augsburskiej w Supraślu i parafii rzymskokatolickiej p.w. Matki Bożej Królowej Polski w Supraślu*, Supraśl 2007, s. 3.

³¹ *Skorowidz miejscowości...*, dz. cyt.

³² *Wykazy parafii, filiałów, oraz sekt ewangelickich – reskrypt MWRiOP z dnia 18.XI.1921?*, dz. cyt.

³³ *Kwestionariusze statystyczne parafii w Białymstoku i filiałów: w Supraślu, Michałowie, Hajnówce, Ciechanowcu, Bielsku Podlaskim, Knyszynie, Siemiatyczach za rok 1935*, Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego [dalej: KKEA], sygn. 348.

³⁴ L. Nos, *Monografia gminy Michałowo*, ss. 171-174.

tek mających miejsce w latach 1939-1940 przesiedleń i ewakuacji – uległa rozwiązaniu³⁵. Pożegnalne, zamykające parafię spotkanie Rady Kościelnej odbyło 3 stycznia 1940 r. się w sześciuosobowym składzie, nie było na nim już duchownego³⁶.

Od 1929 r. w parafii służył Benno Adolf Kraeter, wpieryw jako wikariusz, a od 1935 r. jako drugi proboszcz, zaś po przejściu ks. Zirkwitza na emeryturę w 1938 r. jako proboszcz. Od 1938 r. wspierany przez wikariusza Zygmunta Klinera.

Położenie prawne zboru w okresie międzywojennym

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w sierpniu 1919 r. parafia Białystok – dotychczas podporządkowana Kurlandzkiemu Konsystorzowi Ewangelicko-Luterańskiemu z siedzibą w Mitawie – została przyłączona do diecezji północno-wschodniej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej z konsystorzem w Warszawie. 25 listopada 1936 r., na podstawie nieco kontrowersyjnego³⁷ *Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, do parafii białostockiej został ponownie przyłączony filiał Michałowo, który od roku 1905 należał do parafii w Grodnie, a sama parafia białostocka weszła w skład nowej diecezji wileńskiej.

Konsystorz warszawski kilkakrotnie ingerował celem załagodzenia poważnych sporów, jakie pojawiały się w parafii; miały one z reguły podłoże narodowościowe, podnoszono w nich jednak także interesujące argumenty prawne.

Obiekty sakralne

Wszystkie obiekty sakralne parafii białostockiej wraz z filiałami zostały wybudowane przed I wojną światową i opisane w artykule zamieszczonym w „Gdańskim Roczniku Ewangelickim” vol. VIII, 2014 ss. 84-107.

³⁵ Z. T. Klimaszewski, *Parafia Świętego Wojciecha w Białymstoku*, Białystok 2004, s. 15; E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen: 1555–1939; eine Parochialgeschichte in Einzeldarstellungen*, München 1973, s. 201.

³⁶ *Zaproszenie na wspólne i ostatnie posiedzenie Rady Kościelnej w Białymstoku z 2.I.1940; protokół nr 68 posiedzenia z 3.I.1940*; APB, AK sygn. 42, kk. 21-22.

³⁷ W grudniu „ugrupowania nacjonalistyczne niemieckie wyznawców Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wszczęły akcję protestacyjną” przeciw temu dekretowi; w akcji uczestniczyli m.in. ks. Aleksander Jehnke z Wizajn i ks. Adolf Plamsch z Grodna; „Parafia Ewangelicko-Augsburska w Białymstoku udziału w tej akcji nie brała” (*Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne Nr. 12 za grudzień 1936*, APB, UWB sygn. 91).

Białystok

Wycofujące się w 1915 r. wojska rosyjskie usiłowały, oprócz fabryk, zniszczyć także „niemiecki” kościół. Według relacji świadka: „Oddział Kozaków chciał wrzucić pałace się pochodnie wołając: zżecz, zżecz gierman-skuju kirchu! Widząc to, jedna z parafianek odezwała się: bratcy, to christian-skij sobor, smotrite, bolszoj krest na wierchu! Wówczas Kozacy odstąpili od świątyni”. Zarekwirowano jednak 5 dzwonów wydających akord dźwięku e-dur. W tym samym czasie parafia utraciła pochodzące z zapisów testamentowych fundusze³⁸.

W 1928 r. kościół był już wyremontowany, instalowano centralne ogrzewanie. W tym czasie w każdą niedzielę odbywały się trzy nabożeństwa: o godzinie 10⁰⁰ w języku niemieckim, o godzinie 12⁰⁰ w języku polskim, w godzinach popołudniowych zaś – dwujęzyczne nabożeństwo dla dzieci. 25 lipca 1937 r. odbyła się wielka uroczystość jubileuszu 25-lecia budowy kościoła³⁹.

25 września 1938 r. na wieżę oddano do użytku bardzo nowoczesny, czterotarczowy zegar z elektrycznym napędem, produkcji firmy Hörz z Ulm. Znaczną kwotę 6000 zł na ten cel wyłożyła parafianka Julia Aleksiejewna. O wydarzeniu tym pisały nawet gazety białostockie⁴⁰. Zegar, jak wspomina dyrektor Muzeum Podlaskiego, „stał się wnet tematem krążącej po Białymstoku plotki. Powiadano, że to wcale nie zegar, ale szpiegowska radiostacja służąca do informowania niemieckiego wywiadu”⁴¹. Nawet w niektórych współcześnie wydawanych opracowaniach pojawia się rzekoma „radiostacja naprowadzająca niemieckich lotników w czasie bombardowań we wrześniu 1939 r.”⁴², a podobno „do dzisiaj starsi mieszkańcy pamiętają, że [...] wieżę kościelną wykorzystywano jako punkt obserwacyjny i informacyjny. We wrześniu 1939 r. znaleziono w niej radiostację, przez którą przekazywano

³⁸ A. S., *Parafia białostocka...cz. I*, dz. cyt., s. 180; Z. T. Klimaszewski, *Parafia...*, dz. cyt., s. 12.

³⁹ Więcej: Z. Loppe, *25-jähriges Jubiläum...*, dz. cyt.

⁴⁰ E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden...*, dz. cyt., s. 201; J. Szczygieł-Rogowska i in., *Zdarzyło się dnia: kalendarium wydarzeń polityczno-gospodarczych i kulturalnych w Białymstoku w latach 1919-1939 na podstawie lokalnej prasy*, Białystok 2001, s. 210.

⁴¹ A. Lechowski, *Sławne białostockie zegary*, „Kurier Poranny” [dostęp 12 grudnia 2014] <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120121/ALBUMB/303670604>

⁴² *Białostoczanin XX wieku*, Białystok 2000, s. 145.

wiadomości niemieckim wojskom⁴³, a niektóre relacje, zupełnie fantastyczne, wspominają nawet o zamontowanych na dachu antenach⁴⁴. Autorowi udało się ustalić jedno w miarę spójne wytłumaczenie: gdy do Białegostoku wkroczyły już oddziały Wehrmachtu, na wieży kościoła niemiecka administracja wojskowa zainstalowała urządzenie nagłaśniające (głośnik, megafony) do nadawania komunikatów⁴⁵ dla ludności okupowanego miasta, kiedy zaś do Białegostoku wkroczyli już Sowieci, to – zauważywszy kable na wieży kościelnej – dla celów propagandowych wykreowali legendę o znalezionej „niemieckiej radiostacji”. Z tego powodu jeszcze przez długie lata ks. Kraeter uchodził za szpiega – z wielką szkodą dla pozostałej w mieście społeczności ewangelickiej w okresie powojennym. Katolicki historyk kościoła św. Wojciecha tak wspomina: „miejscowa ludność, mając w pamięci kompromitującą działalność ostatniego pastora, Benno Kraetera, niezbyt przychylnie widziała ewangelicki kościół⁴⁶, zaś luterński ks. Paweł Kubiczek odwiedziwszy Białystok w 1953 r. zauważył, iż „nasi wierni są zastraszeni i wyraźnie boją się⁴⁷”.

Choroszcz

Po powrocie z Rosji po skończonej wojnie Karol August Moes, nie będąc w stanie odbudować fabryki, chcąc jak najrychlej zlikwidować swoje interesy w Polsce i przenieść się do Gdańska, w styczniu 1923 r. sprzedał całą nieruchomość w Choroszczy braciom Woźniakom z Sosnowca, którzy po nieudanej próbie reaktywacji fabryki sprzedali ją 18 listopada 1929 r. Związkowi Międzykomunalnemu „dla budowy i utrzymania wojewódzkiego zakładu psychiatrycznego⁴⁸”, istniejącego do dziś. Kaplica ewangelicka nie mogła być obiektem tej sprzedaży, gdyż została przez Moesa przekazana parafii już 27 listopada 1910 r., na co fabrykant zresztą zwrócił uwagę przy pertraktacjach przedsprzedażnych. Pomimo to Woźniak wpisał kościół do aktu notarialnego, tłumacząc,

⁴³ Z. T. Klimaszewski, *Parafia...*, dz. cyt., s. 15.

⁴⁴ T. Mikulicz, *Kościół św. Wojciecha ma już sto lat*, „Kurier Poranny” [dostęp 15 maja 2013]; http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120913/BIALYSTOK/120919892_A. Dobroński, *Wrzesień 1939 na Białostocczyźnie*, „Białostocczyzna” nr 4/3(15) 1989 s. 24.

⁴⁵ Nie wiadomo, czy zdążyli kiedykolwiek tego urządzenia użyć; jeżeli nie, ludność nie wiedziałaby nic o tym urządzeniu i wprowadzenie fałszywej legendy stało się całkiem łatwe.

⁴⁶ Z. T. Klimaszewski, *Parafia...*, dz. cyt., s. 19.

⁴⁷ ks. Paweł Kubiczek, *List do ks. sen. Edmunda Friszke z 10.X.1953*, Archiwum Diecezji Mazurskiej [dalej: ADM], Białystok-19531010.

⁴⁸ *KKEA do MWRiOP, pismo z 20.X.1933*, dz. cyt.; *UWB do MWRiOP, pismo z V.1934*, AAN, MWRiOP sygn. 1390, kk. 67-68;

„że gdyby kościół ewangelicki był wyłączony z sprzedaży, to on nie przyjąłby żadnej odpowiedzialności za stan budynku kościelnego, natomiast zobowiązałby się do utrzymywania kościoła w należyтым porządku, jeżeli kościół będzie włączony do aktu sprzedaży”, na co Moes, nie mający już możliwości dalej samemu utrzymywać kościoła, przystał⁴⁹. Wskutek wojny i likwidacji fabryki zbor ewangelicki raptownie się skurczył – w 1921 r. w Choroszczy i okolicy mieszkało jedynie około 65 ewangelików⁵⁰, toteż utrzymanie kościoła przekraczało możliwości zborowników.

Ze wspomnianej transakcji przez długie lata nie wynikało jednak nic niepokojącego, aż do roku 1933, kiedy to zarządzający budynkami szpitala zwrócił się do choroskiego kantora, Fryderyka Krügera, o wydanie kluczy od kościoła: miał on zostać przekazany „dla potrzeb pracowników i chorych zakładu psychiatrycznego”. Zarząd szpitala podnosił, iż ewangelicy nie mają prawa korzystania z budynku kaplicznego, który nie stanowi ich własności. Konsystorz Kościoła rozpatrzył to żądanie na posiedzeniu w dniu 6 października i po zasięgnięciu opinii prawnej w tej sprawie, polecił choroskiemu Kolegium Kościelnemu „nie wydawać nikomu kluczy kościelnych, gdyż kościół jest własnością miejscowej parafji ewangelicko–augsburskiej, a w razie nalegania oświadczyć, że Kolegium Kościelne ustąpi tylko na mocy wyroku sądowego”⁵¹. Niemniej jednak w dniu 15 października o godz. 11-tej „do kościoła tego w czasie nabożeństwa ewangelickiego, odprawianego przez miejscowego kaznodzieję, weszło dużo katolików, za nimi zaś wszedł do kościoła proboszcz choroszczańskiej parafji rzymskokatolickiej, ks. Franciszek Pieściuk, poświęcił kościół według obrządku rzymsko-katolickiego i, usunąwszy leżącą na ołtarzu Biblię, odprawił nabożeństwo katolickie. Po nabożeństwie zaś katolicy stale pozostawali przez długi czas w kościele, śpiewając pieśni i nie dopuszczając w ten sposób ewangelików do odprawienia swego nabożeństwa”⁵². Ponadto proboszcz rzymskokatolicki w godzinach popołudniowych odprawił w kościele nieszpory i przejął jego wyposażenie (o wartości około 40 tysięcy zł), zabierając ze sobą

⁴⁹ *Zaświadczenie Karola Augusta Moesa z 28.XII.1925 (odpis z 18.IX.1933)*, AAN, MWRiOP sygn. 1390, ss. 23-24.

⁵⁰ Zaś narodowość niemiecką deklarowały 44 osoby – zapewne ewangelicy (*Skorowidz miejscowości...*, dz. cyt.).

⁵¹ *KKEA do Kolegium Kościelnego filjału Supraśl–Choroszcz, pismo z 10.X.1933*, AAN, MWRiOP sygn. 1390, k. 27.

⁵² *KKEA do MWRiOP, pismo z 20.X.1933*, dz. cyt.

szereg, będących na inwentarzu kaplicy, przedmiotów⁵³. Ks. Pierściuk miał jednak⁵⁴ „oświadczyć ludności ewangelickiej, że może nadal korzystać z kaplicy i modlić się w niej na równi z katolikami”.

W sprawie zajęcia ks. Zirkwitz interweniował u rzymskokatolickiego dziekana białostockiego, ks. Aleksandra Chodyki, w Urzędzie Wojewódzkim i Konsystorzu Kościoła. Sam ks. Pieściuk oświadczył publicznie, że usłucha tylko zarządzeń Metropolity Wileńskiego. Wojewoda⁵⁵ 25 października 1933 r. przedstawił osobiście sprawę arcybiskupowi, a uzyskawszy poparcie – przekonał wreszcie duchownego do zwrotu kluczy i wyposażenia kościoła 3 listopada, co zakończyło trzytygodniowy „zabór”. Uroczyste nabożeństwo ewangelickie odbyło się 14 stycznia 1934 r.⁵⁶

Uzyskawszy urzędowe potwierdzenie własności kaplicy przez parafię, „ks. pastor Zirkwitz, biorąc pod uwagę znikomą ilość wyznawców Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Choroszczy i niewspółmierną do niej obszerność kaplicy, przedstawił Konsystorzowi Ewangelicko-Augsburskiemu w Warszawie sprawę ewentualnego przekazania tej kaplicy w drodze dobrowolnej umowy Kościołowi rzymsko-katolickiemu w zamian za mniejszy budynek [...], wyłączając oczywiście ze sprawy kwestie własności budynku kaplicznego w ogóle, a jego urządzenia wewnętrznego w szczególności”. Konsystorz ustosunkował się jednak do wniosku negatywnie – być może zaważyły tu względy prestiżowe bądź też obawa, iż dobrowolne wpuszczenie (choćby i w oparciu o umowę) katolików do kościoła może spowodować ich „zasiedzenie” i w efekcie – tym razem już ostateczną – utratę nieruchomości. Konsystorz, mimo próśb ks. Zirkwitza, skierował też sprawę na drogę sądową, wnosząc oskarżenie do prokuratury. Wyrok, jaki zapadł 15 maja 1934 r. był osobliwy: oskarżeni zostali uniewinnieni, gdyż sąd wyszedł z założenia, że w ich czynie brak było cech przestępstwa karnego,

⁵³ W tym: Trzy srebrne krucyfiksy, cztery srebrne lichtarze duże, sześć srebrnych lichtarzy małych, dwa kandelabry pięcioramienne, dwa dywany duże i jeden dywan mały, a ponadto srebrne przyrządy komunijne: kielich, patenę i dzban do wina, ponadto dwa (czerwone i czarne) okrycia ołtarzowe (*KKEA do MWRiOP, pismo z 3?.XI.1933, AAN, MWRiOP sygn. 1390, s. 25*); por. też. *UWB do MWRiOP, pismo z V.1934, dz. cyt.*

⁵⁴ Znamienne, że wspominają o tym tylko źródła rządowe, natomiast żadne z kościelnych ewangelickich.

⁵⁵ Marian Zyndram-Kościałkowski, późniejszy prezydent Warszawy, minister spraw wewnętrznych, wreszcie premier.

⁵⁶ *KKEA do MWRiOP, pismo z 20.X.1933, dz. cyt., UWB do MWRiOP, pismo z V.1934, dz. cyt.*

w uzasadnieniu podkreślając, iż „czyn popełniony przez oskarżonych nosił raczej charakter przestępstwa cywilnego”, jednakże skoro „gmina ewangelicka objęła w ponowne posiadanie kościoł i tym samym uzyskała stuprocentową satysfakcję, nie może być również mowy o procesie cywilnym”⁵⁷. Najdłużej samą sprawą żyły ministerstwa RP, dzięki krótkim artykułom na temat zajścia, jakie ukazały się w prasie zagranicznej⁵⁸ i krajowej⁵⁹ – ze względu na reakcje zagraniczne sprawę badało nawet MSZ⁶⁰. W 1939 r., po zajęciu Białostoczczyzny przez Armię Czerwoną, na choroskim cmentarzu ewangelickim utworzono park maszynowy 7. Dywizji Pancерnej. Mury zniszczonej kaplicy cmentarnej miejscowi rozebrali na cele budowlane, zaś główny kościół rozebrano po wojnie, w latach 1962-63⁶¹.

Supraśl

Kościół supraski w czasie I wojny światowej utracił dzwony, które wywieziono w głąb Rosji⁶². Sam budynek przeszedł remonty w 1926 i 1935 r. W momencie wybuchu II wojny światowej kościół utracił funkcję sakralną – w 1939 r. został zdewastowany przez żołnierzy radzieckich, m. in. zrąbali oni z wieży kościelnej krzyż⁶³, zastępując go czerwoną gwiazdą, zniszczono także zegar odmierzający tzw. „czas miejski”; a w kościele urządzono kino-teatr „Krasnyj Ugolok”. Funkcje sakralne świątynia odzyskała dopiero po 1991 r. jako kościół rzymskokatolicki pw. Matki Bożej Królowej Polski⁶⁴.

⁵⁷ UWB do MWRiOP, pismo z V.1934, dz. cyt.

⁵⁸ Francuskojęzyczny *Le Semeur* (2 grudnia 1933, wycinek dostępny: AAN, MWRiOP sygn. 1390, k. 53) oraz niemiecki *Der Bund* (wycinek dostępny: AAN, MWRiOP sygn. 1390, k. 59).

⁵⁹ Bydgoskie *Deutsche Rudschau* z 30 stycznia 1934, również łódzka *Freie Presse* i inne.

⁶⁰ Por. AAN, MWRiOP sygn. 1390, ss. 55-56, 62 i in.

⁶¹ J. Adamski, *Krótko o cmentarzach choroszczańskich*, „Głos Choroszczycy”, [dostęp 9 maja 2013], <http://gloschoroszczycy.pl/krotko-o-cmentarzach-choroszczanskich>

⁶² *Metryka dzwonów ewangelicko-augsburskiego kościoła w Supraślu z 22 II 1923*, dz. cyt.

⁶³ *KKEA do ks. sen. Pawła Kubiczka, pismo z 25.VII.1989*, ADM, Suprasl-19890725. Krzyż leżał potem na ziemi aż do 1941 r. Podobnie obchodzono się z innymi świątyniami, np. z cerkwi prawosławnej zdejmowano krzyże, a ikony wynoszono i palono (zniknął cały ikonostas); jak się później jednak okazało, niektórzy żołnierze, nie chcąc palić ikon, wynosili je do lasu i tam je chowali; po wojnie niektóre z tych ikon zostały odnalezione przez Supraślan.

⁶⁴ R. Dobrowolski, *Kalendarium...*, dz. cyt., ss. 4-6.

Diakonia

Od pierwszych chwil I wojny światowej parafia z konieczności znacznie rozwinęła swoją działalność diakonijną. Wspierano Czerwony Krzyż⁶⁵ oraz uruchomiono dodatkowe działy. W 1915 r. ks. Zirkwitz zorganizował w budynku fabryki Beckera przy ulicy Świętojańskiej kuchnię dla wszystkich biednych – bezrobotnych z powodu wojny, chorych i starych, wydającą do 500 darmowych posiłków dziennie, zaś w 1916 r. przy ul. Warszawskiej 40 także tani sklep artykułów pierwszej potrzeby dla parafian. Pastor pełnił także funkcję wiceprzewodniczącego Komitetu Obywatelskiego w Białymstoku, który pomagał mieszkańcom zdewastowanego miasta w przetrwaniu najtrudniejszych chwil⁶⁶.

24 stycznia 1917 r., z okazji Jubileuszu 25-lecia ordynacji ks. Zirkwitza, Rada Kościelna zdecydowała założyć także sierociniec–ochronkę; tego rodzaju przedsięwzięcia miały z reguły za zadanie opiekę nad dziećmi do wieku wczesnoszkolnego włącznie, które wskutek wojny zostały pozbawione opieki rodziców. Ochronki zapewniały podstawowe schronienie i wyżywienie, prowadziły pracę wychowawczą i edukacyjną. Miało to ułatwić podopiecznym w przyszłości przyuczenie się do prostych zawodów.

Parafianin Wilke na siedzibę ochronki zaproponował dom i stodoły wraz z gruntem położonym w Horodnianach, chociaż ostatecznie powstała ona 29 lipca 1917 r. w sąsiadującej wsi Ignatki, ponieważ parafianin, Adolf von Reinhard, zapisał w testamencie kilka położonych w lesie domków letniskowych. Realizację projektu zlecono pastorowej Viktorii Idzie Zirkwitz. Przedszkolanką została siostra Otta Reiners, pielęgniarzka białostockiego szpitala. 22 listopada tego samego roku sierociniec przeniesiono do domu zborowego kościoła ewangelickiego i poświęcono⁶⁷. Odtąd nazywała się: „Ochronka Pastora Zirkwitza”, a od kwietnia 1919 r. oficjalna nazwa polskojęzyczna: „Ochronka ewang. imienia Ks. Pastora Zirkwitza”⁶⁸. Pod koniec I wojny światowej liczba sierot i półsierot w ochronce wzrosła do 58⁶⁹.

⁶⁵ Przykładowo w sierpniu 1914 r. wystosowano prośbę do Generalnego Konsystorza, aby z posiadanego kapitału móc przeznaczyć na Czerwony Krzyż kwotę aż 1000 rubli (*Protokół posiedzenia rady kościelnej z 10.VIII.1914*, APB, AK sygn. 38, kk. 3-4).

⁶⁶ A. S., *Parafia białostocka... cz. I*, dz. cyt., s. 180; Z. T. Klimaszewski, *Parafia...*, dz. cyt., s. 12.

⁶⁷ E. Kneifel, *Die evangelisch–augzburgischen Gemeinden...* dz. cyt. s. 201. *Protokół posiedzenia rady ochronki z 4.IV.1917*, APB, AK sygn. 38, k. 28.

⁶⁸ *Protokół posiedzenia rady kościelnej z 24.IV.1919*, APB, AK sygn. 38, kk. 54-55.

⁶⁹ E. Kneifel, *Die evangelisch–augzburgischen Gemeinden...*, dz. cyt., s. 201.

W 1919 r. pastorowa Zirkwitz założyła także przytułek dla starców (od kwietnia 1919 oficjalna nazwa: „Przytułek ewangelicki dla starych”⁷⁰) płci obójga, który zaraz po powstaniu przyjął 24 osoby⁷¹. W okresie późniejszym liczba pensjonariuszy zmalała, np. w 1928 r. zamieszkiwało go już tylko 11 kobiet⁷². W maju 1920 r. jego prowadzenie przejęło Koło Pań, gdyż Victoria Ida Zirkwitz całkowicie wycofała się z prowadzenia dzieł diakonijnych (chorowała na tyfus; jak się zdaje, dodatkowym powodem były narastające spory w łonie parafii)⁷³.

Na rzecz obu powyższych przedsięwzięć ochronki i domu starców, wnioskowano także o przydziały żywności do Misji Amerykańskiej Czerwonego Krzyża z siedzibą w Białymstoku⁷⁴. W 1919 r. proszono także magistrat miejski o przyznanie 700 Marek zapomogi na pomoc lekarską dla dzieci szkolnych. W sierocińcu brakowało jedzenia, w szczególności nabiału, dla ratowania finansów posuwano się nawet do sprzedaży zbędnych artykułów spożywczych⁷⁵. W 1929 r. ochronkę i przytułek przeniesiono do budynku na ul. Podleśnej 9⁷⁶.

W roku 1920 reaktywowano „Stowarzyszenie zapomogi na wypadek choroby i śmierci”, w którym biedni i ich rodziny mogli nieodpłatnie otrzymać lekarstwa, leczenie szpitalne etc.⁷⁷

W okresie międzywojennym w parafii działało także Ewangelickie Towarzystwo Dobroczyńności Pań (*Evangelische Frauenhilfe*). Jego celem była pomoc materialna ubogim, pielęgnowanie chorych, różne formy opieki nad dziećmi np.: dożywianie i organizowanie zajęć, zabaw świątecznych. Odbywać mogły

⁷⁰ *Protokół posiedzenia rady kościelnej z 24.IV.1919*, dz. cyt.

⁷¹ A. S., *Parafia białostocka... Część druga*, „Zwiastun Ewangeliczny”, r. 1928, nr 24, s. 186.

⁷² Tamże.

⁷³ Por. *Protokół przejęcia przytułku dla starców i ochronki dla dzieci z 30.VI.1920*, APB, AK sygn. 38, kk. 147-148; *Protokół posiedzenia rady kościelnej z 20.V.1920*, APB, AK sygn. 38, kk. 133-134; . M. Kukor-Kołodko, *Parafia...*, dz. cyt., s. 125; *Protokół posiedzenia rady kościelnej z 30.IV.1920*, APB, AK sygn. 38.; *Protokół posiedzenia rady kościelnej z 27.V.1920*, APB, AK sygn. 38, kk. 135.; E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden...*, dz. cyt., s. 201.

⁷⁴ *Protokół posiedzenia rady kościelnej z 30.V.1919*, dz. cyt., kk. 68–70.; Misja amerykańska Czerwonego Krzyża mieściła się początkowo przy ul. Sienkiewicza, po czym przeniosła się na ul. Kolejową, do fabryki Kommichaua („Dziennik Białostocki” nr 170 z 29.X.1919).

⁷⁵ *Protokół posiedzenia rady kościelnej z 20.XI.1919*, APB, AK sygn. 38, kk. 111–113.

⁷⁶ M. Kukor-Kołodko, *Parafia...*, dz. cyt., s. 81.

⁷⁷ A. S., *Parafia białostocka...cz. II*, dz. cyt., s. 186.

się w nim, podobnie jak w podobnych kołach w innych parafiach, także rozmaite kursy: opieki zdrowotnej, opieki nad niemowlętami, kroju i szycia⁷⁸.

Inne Wspólnoty ewangelickie w Białymstoku

Misja Barbikańska

W okresie międzywojennym, poza parafią luterąską, w Białymstoku działały jeszcze dwa zbory reformowane. Pierwszy to placówka Misji Barbikańskiej⁷⁹, prowadząca działalność misyjną wśród białostockich Żydów, stanowiących około 50% mieszkańców miasta, nawracając ich na anglikanizm. Kierownikiem Misji był Piotr Gorodiszcz, misjonarz o zróżnicowanym konfesyjnie życiorysie⁸⁰. Sytuacja prawna Kościoła anglikańskiego była w II RP nieuregulowana. Dopiero pod naciskami dyplomatycznymi zezwolono anglikanom na formalne wstąpienie do Kościoła reformowanego, stąd też w roku 1933 do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (Jednoty Wileńskiej) wstąpiła i Misja Barbikańska, tworząc „Dystrykt Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego obrządku anglikańskiego z siedzibą w Białymstoku”, z P. Gorodiszczem jako superintendentem dystryktu. Działalność Misji sięgała daleko poza Białostoczczyznę⁸¹. Zbór posiadał własny szpital, dom dla katechumenów oraz drukarnię, od 1936 r. także względnie duży Kościół Misyjny. Od 1935 r. działało Chrześcijańskie Towarzystwo Opieki nad Nawróconymi Izraelitami

⁷⁸ M. Kukor-Kołodko, *Parafia...*, dz. cyt., s. 126.

⁷⁹ Nazwa Misji pochodziła od dzielnicy Londynu – Barbican [Barbakan], w której misja miała swą centralę. Jej sukcesorem jest działająca obecnie organizacja „Christian Witness to Israel”.

⁸⁰ Urodził się w żydowskiej rodzinie w Rogaczewie w 1884 r., chrzest przyjął w Odessie ok. 1907 roku u tamtejszych baptystów, z którymi następnie był dość luźno związany jako wędrowny misjonarz; w latach 1913–15 pomagał ks. Adolfowi Plamschowi z parafii luterńskiej w Grodnie, następnie w Kijowie współpracował z baptystycznym Chrześcijańsko-Hebrajskim Zborem, nawracając Żydów i Ukraińców na baptyzm. W kolejnym roku w Mińsku nawiązał kontakt z kalwinistą ks. Michałem Jastrzębskim (późniejszym superintendentem Jednoty Wileńskiej), wrócił do Kijowa i poznał misjonarzy anglikańskich, wreszcie – przez Stany Zjednoczone – trafił do Równego, gdzie prowadził cieszące się wielkim zainteresowaniem nabożeństwa w językach jidisz i ukraińskim. Koło 1923 roku Misja Barbikańska zaproponowała mu objęcie powstającej Misji w Białymstoku.

⁸¹ Obejmowała także województwa: wileńskie, nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie; filiały istniały w Brześciu, Grodnie (współprowadzony przez proboszcza parafii luterńskiej ks. Plamscha, który otrzymywał nawet z Misji wynagrodzenie za posługę duszpasterską), Lublinie, Równem i Wilnie.

„Samarytanin”, które wydawało pieniądze zapomogi, jak też pomagało neofitom w znalezieniu pracy, którą często tracili z powodu konwersji⁸². Z „Samarytaninem” na polu diakonijnym współpracowała parafia luterańska⁸³.

Parafia reformowana

Istnieją też przesłanki za istnieniem w międzywojennym Białymstoku przez pewien czas (zdaniem T. Wiśniewskiego – „efemerydalnej i samozwańczej, jak się zdaje”⁸⁴) wspólnoty reformowanej⁸⁵. W 1929 r. stwierdzono w Białymstoku „wyznanie ewang.-reformowane.: Istnieje w m. Białymstoku filjał, liczący do 100 wyznawców. Filjał posiada dom modlitwy, stałego duchowieństwa natomiast niema”⁸⁶. W 1928 r. prezesem parafii miał być architekt inż. R. Macura – projektant Kościoła Misyjnego⁸⁷. Nie znane są ściśle ramy czasowe istnienia „parafii reformowanej”; nie przekraczają one raczej lat 1925-1935, gdyż nie pojawia się ona w oficjalnych spisach ani z 1924, ani z 1936 r.⁸⁸

Zakończenie

Okres pierwszej wojny światowej i dwudziestolecia międzywojennego stanowiły najbardziej dynamiczny okres w dziejach białostockiej parafii luterańskiej. W tym właśnie czasie znacznie rozwinęto działalność charytatywną,

⁸² Więcej o Misji Barbikańskiej: E. Alabrudzińska, *Misje chrześcijańskie wśród Żydów w Polsce w latach 1918-1939*, [w:] *Studia Judaica* 6: 2003 nr 1(11); T. Wiśniewski, *Konwersje Żydów na ziemiach polskich. Studium przypadku Misji Barbikańskiej w Białymstoku 1924–1939* (rozprawa doktorska), Poznań 2011; *Parafia Ewangelicko-Reformowana Obrządku Anglikańskiego (Episkopalnego) w Białymstoku. Wykaz wiernych (fragment), dane o ochrzczonych w okresie XI.1936–X.1937*, APB, AK sygn. 47. Badania archiwalne na temat Misji Barbikańskiej prowadzą obecnie także Krzysztof Bandała-Skierski oraz dr Janusz Sękowski.

⁸³ T. Wiśniewski, *Konwersje Żydów...*, dz. cyt., s. 156.

⁸⁴ Tamże, s. 94.

⁸⁵ Prawdopodobnie podporządkowanej Jednocie Warszawskiej (ilekroć w odnalezionych dokumentach dotyczących Jednoty Wileńskiej mowa o „parafii w Białymstoku”, chodzi o Misję Barbikańską).

⁸⁶ *Protokół lustracji referatu spraw wyznaniowych w Starostwie Białostockim w dniach 7–8.X.1929*, dz. cyt., k. 213; Starosta Białostocki z całą pewnością nie mówi tu o Misji Barbikańskiej, gdyż ta zostaje wymieniona oddzielnie na kolejnej karcie.

⁸⁷ T. Wiśniewski, *Konwersje Żydów...*, dz. cyt., s. 94.

⁸⁸ *Protokół lustracji referatu spraw wyznaniowych w Starostwie Białostockim w dniach 7–8.X.1929*, dz. cyt. k. 213; *Konsystorz Wileński Ewangelicko-Reformowany do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, pismo z 22.I.1936*, AAN, MWRiOP sygn. 1334, k. 57; *Placówki duszpasterskie wyznania ewangelicko-reformowanego na obszarze województwa – pismo UWB do MWRiOP z 23.II.1936*, AAN, MWRiOP sygn. 1334, kk. 55-56.

a także społeczną i kulturalną, jednak we wspólnocie uwidoczniły się poważne konflikty na gruncie narodowościowym. Działalność oświatowa, kulturalna i narodowa oraz sylwetki duchownych i świeckich białostockiego zboru zostaną opisane w oddzielnym artykule.

Summary: An Outline of the History of the Lutheran Parish in Białystok from World War I to World War II

Dynamic development of the Lutheran parish of Białystok, including the nearby towns in Podlachia (presented in previous paper) got unexpectedly interrupted when the World War I broke out. While retreating, the Russian Army devastated factories and evacuated part of the population, especially those of German origin; others fled to Germany. All of the above turned Białystok from an important industrial centre into a city full of unemployment and poverty. The Lutheran parish, despite its very poor financial situation, met new needs of its members and other citizens and started certain new charity actions for the poor and victims of war; these included e.g. orphanage, soup kitchen, home for elderly, medical support. When the Polish jurisdiction was restored after 123 years, the parish in Białystok joined the Evangelical–Augsburg Church in Poland. New circumstances generated a number of new problems, both internal – like tensions between pro-Polish and pro-German parties co-existing in the congregation, and external – like annexation of a church, attempted by a local priest. When the World War II broke out, most of community members were deported. This paper describes an outline of the history of the parish from the outbreak of World War I to World War II, including all the charity's actions, and also mentions other protestant communities in Białystok.

Keywords: Białystok, Podlachia, protestantism, Supraśl, The Evangelical Augsburg Church

Krzysztof M. Różański – absolwent ChAT, Uniwersytetu M. Kopernika i Akademii Marynarki Wojennej. Pracuje jako oficer pokładowy małych statków na Morzu Północnym. Interesuje się m. in. przeszłością i teraźniejszością ewangelicyzmu na Białostocczyźnie i Podlasiu, współautor książki *Ewangelicy w Białymstoku* – przewodnik historyczny.